

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Piątek, dnia 14 kwietnia 1950 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI 140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimo Stalina 8

Nr 102 (1596)

Wygórowane oszacowanie aktywów węgierskich w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii odwleka spłacenie odszkodowań Nota Zw. Radzieckiego do rządu włoskiego

MOSKWA (PAP). Dnia 10 kwietnia wiceminister spr. zagranicznych ZSRR Ławrientiew wręczył ambasadorowi włoskiemu w ZSRR, Brozio — notę, w której stwierdza:

W 20 rocznicę śmierci Włodzimierza Majakowskiego



„Rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne oświadczyć rządowi republiki włoskiej co następuje:
Na mocy art. 74 traktatu pokojowego z Włochami, który wszedł w życie 15 września 1947 r., oraz na mocy radziecko-włoskiego porozumienia z 11 grudnia 1948 r., Włochy zobowiązały się wypłacić Związkowi Radzieckiemu odszkodowanie na łączną sumę 100 milionów amerykańskich. Traktat pokojowy oraz wspomniane porozumienie radziecko-włoskie ustalają, że reparaacje dla Związku Radzieckiego spłacane zostaną dostawami z bieżącej produkcji przemysłowej w terminach i na warunkach przewidzianych w wymienionym wyżej porozumieniu oraz przez przekazanie na własność Związku Radzieckiego aktywów węgierskich w Bułgarii, na

Dnia 15 kwietnia przypada 20-ta rocznica śmierci genialnego poety radzieckiego — Włodzimierza Majakowskiego.

W Moskwie, w Centralnym Domu Pisarzy, odbyła się uroczysta akademicka, na której referat o życiu i twórczości wielkiego poety epoki radzieckiej wygłosił zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich — Aleksiej Surkow.

W stolicy ZSRR rozpisano konkurs na najlepszą recytację utworów Majakowskiego. W konkursie tym uczestniczyło ponad 500 osób. Rozgłoszenie radzieckie nadają specjalne audycje, poświęcone Włodzimierzowi Majakowskiemu. W całym kraju w miastach i wsiach odbywają się uroczyste akademie, na których społeczeństwo radzieckie zaznajamia się z twórczością swego ulubionego poety.

W latach władzy radzieckiej utworzy Majakowskiego wydano w 40 językach narodów ZSRR i w 24 językach obcych, o łącznym nakładzie 15.000.000 egzemplarzy.

Liczne wystawy obrazują poszczególne etapy twórczości Majakowskiego. Na wystawach, zorganizowanych w wielu miastach, obwoła wołoskiego, znajduje się m. in. utwór Majakowskiego „Obłok w spodniach” w przekładzie na język polski Juliana Tuwima.

Węgrzech i w Rumunii. Zarówno traktat pokojowy, jak i porozumienie radziecko-włoskie przewidują, że dostawy z produkcji bieżącej na poczet odszkodowań dokonywane będą przez Włochy, poczynając od 15 września 1949 r. Rząd radziecki w nocy z 22 września 1949 zwrócił już uwagę rządu włoskiego na konieczność wykonania przez rząd włoski zobowiązań z tytułu dostaw na poczet odszkodowań dla Związku Radzieckiego z bieżącej produkcji przemysłu włoskiego.

Od chwili upłynięcia terminu, ustalonego w traktacie pokojowym dla rozpoczęcia dostaw z produkcji bieżącej minęło przeszło pół roku. Tym nie mniej rząd włoski wbrew wspomnianemu wyżej zobowiązaniu dotychczas nie rozpoczął dostaw na poczet odszkodowań z produkcji bieżącej, co ujemnie odbija się na rozwoju gospodarki stosunków ekonomicznych.

Niewykonanie swego zobowiązania z tytułu dostaw Związkowi Radzieckiemu odszkodowań z produkcji bieżącej — jak to wynika z memorandum z 14 stycznia 1950 r. — rząd włoski tłumaczy faktem, że pertraktacje w sprawie określenia wartości aktywów węgierskich w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii nie zostały jeszcze zakończone. Nie może to jednak usprawiedliwiać niewykonania przez Włochy zobowiązań z tytułu odszkodowań z produkcji bieżącej, których spłata przewidziana została przez traktat pokojowy w określonych terminach.

c. d. str. 2

Demonstracje pokojowe w Tel Aviv



Walka o pokój potężnieje z dnia na dzień, ogarniając wszystkie ludy świata. Zdjęcie nasze przedstawia wielką manifestację na rzecz pokoju, jaka miała miejsce w największym mieście Izraela — Tel Aviv. Napisy na transparentach brzmią: „Niech żyje Generalissimus Stalin, wódz obozu walczącego o pokój i społeczny postęp”.

Ruch w obronie pokoju ogarnia całą Amerykę

NOWY JORK (PAP). Z różnych stron USA napływają doniesienia, świadczące o tym, że konieczność obrony pokoju rozumiana jest przez coraz szersze koła narodu amerykańskiego, które występują przeciwko polityce przygotowań wojennych. Narodowy komitet amerykańskiej organizacji związkowej obrońców pokoju, czynny w Chicago, zbiera nadal podpisy pod petycją, domagającą się zakazu broni atomowej.

Kobiety komitet walki o pokój opublikował odezwę, wzywającą kobiety amerykańskie do jak najbar-

dziej intensywnej działalności w tym kierunku.

W stanie Indiana wśród robotników przemysłu stalowego zebrano 15 tys. podpisów pod petycją, domagającą się zakazu broni atomowej. Przy uniwersytecie w Bloomington powstał komitet obrony pokoju z udziałem organizacji studenckich i kościelnych.

W Rocksbury, Bostonie, Cambridge, Fall-River, Springfield i New Bedford utworzone zostały komitety kobiece, zbierające tysiącami podpisy pod petycją pokojową, która złożona zostanie w ONZ.

Organizacja nauczycielska w New Haven zwołuje liczne zebrania, na których uchwalane są rezolucje, domagające się zapewnienia pokoju i nawiązania normalnych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Działalność tej organizacji rozszerza się na inne miasta.

W stanie Vermont partia postępową przygotowuje szereg masowych wieców w obronie pokoju.

Pod wpływem masowego ruchu o pokój do protestów przeciwko wyścigowi zbrojeń atomowych i do apelów pokojowych przyłączają się organizacje religijne i kościelne.

Generalna kontrofensywa demokratycznej armii Wietnamu

GENEWA (PAP). Omawiając sytuację militarną w Wietnamie dziennik paryski „Humanite” pisze, że położenie francuskiego korpusu ekspedycyjnego pogorszyło się. Sztab korpusu, zmuszony do uznania swych niepowodzeń, woli ogłaszać nic nie mówiące komunikaty. Tymczasem wiadomości, napływające z Kocinchiny, potwierdzają całkowite sukcesy, osiągnięte ostatnio przez demokratyczną armię Wietnamu. Sukcesy te stanowią początek generalnej kontrofensywy, którą przygotowano już od kilku miesięcy.

Zwycięstwo odniesione przez wietnamskie wojska demokratyczne w południowym Wietnamie odbiło się natychmiast na sytuacji w Saigonie. Rząd marionetkowy Bao-dai, pragnąc złagodzić panującą tam napięcie, musiał zapowiedzieć ponowne uruchomienie szkół, zamkniętych po wielkiej manifestacji z dnia 19 marca, która odbyła

się na znak protestu przeciwko „pomocy” amerykańskiej. Aresztowani podczas tej manifestacji przedstawiciele inteligencji zostali uwolnieni. Dziennik donosi dalej, że dnia 9-go kwietnia zabity został w Saigonie jeden z członków straży przybocznej ministra handlu w tzw. „rządzie” Bao-dai, w chwili, gdy minister wracał do domu.

Wielkie uroczystości b. więźniów politycznych w Paryżu

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża na Polach Elizejskich odbyła się, w związku z 5 rocznicą wyzwolenia z obozów koncentracyjnych, manifestacja wielu tysięcy b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, którzy udali się następnie pochodem pod Łuk Triumfalny i na Grób Nieznanego Żołnierza.

W sali Mutualite odbyła się staraniem związku b. więźniów politycznych akademicka.

Po odśpiewaniu Marsylianki, za brał głos pułk. Manhes, który przypomniał cierpienia 300.000 Francuzów w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

Wiktor Michaut wśród długotrwałej owacji zebranych podkreślił rolę armii radzieckiej, jako wyzwolicielki więźniów obozów hitlerowskich.

Zebrani przez akklamacje wyrazili solidarność z apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej.

Na zakończenie zebrani wysłuchali stojąc przysięgi, złożonej 13

kwietnia 1945 r. w Buchenwaldzie w 14 językach przez 22.000 więźniów, którzy uszli z życiem z tego obozu.

Delegacja zarządu zw. b. więźniów pol. tutejszych udała się do prezydium rady ministrów w celu przedstawienia postulatów b. więźniów.

Uroczystości ku czci dziennikarzy i drukarzy, którzy zginęli w obozach hitlerowskich odbyły się we wtorek w redakcjach „Humanite” i „Ce Soir”.

Głodówka poety tureckiego

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, paryski komitet obrony wielkiego poety tureckiego — Nazima Hikmeta, który od 12 lat przebywa w więzieniu za rozwijanie działalności postępowej, ogłosił komunikat, że Hikmet prowadzi od czterech dni głodówkę, protestując przeciw wycofaniu z parlamentu przez rząd turecki projektu ustawy o amnestii.

Pod pretekstem „poszukiwań” zaginionego bombowca Amerykanie okupują lotnisko duńskie

SZTOKHOLM (PAP). Wszystkie dzienniki szwedzkie donoszą, że w dniu 8 kwietnia zaginęł nad Morzem Bałtyckim „gdzieś między wyspą Gotland a wybrzeżem litewskim” — 4-motorowy bombowiec amerykański. Na pokładzie bombowca miało się znajdować 4 oficerów lotnictwa amerykańskiego — 6 członków załogi.

Dziennik „Expressen” twierdzi, że bombowiec udawał się w „specjalnej misji” w kierunku wybrzeży estońskich.

Pod pretekstem „poszukiwań” zaginionego bombowca amerykańskie władze wojskowe okupowały duńskie lotnisko Kastrup koło Kopenhagi i skoncentrowały w rejonie Morza Bałtyckiego znaczne siły lotnicze. W poszukiwaniach za zaginionym samolotem amerykańskim biorą także udział szwedzkie i duńskie eskadry lotnicze. Władze szwedzkie zezwoliły bombowcom amerykańskim na dokonywanie przelotów nad terytorium Szwecji nie

wyłączając ważnych rejonów strategicznych.

Działalność amerykańskiego lotnictwa wojskowego nad Morzem Bałtyckim znajduje się w centrum uwagi prasy szwedzkiej. Do dnia 11 kwietnia zaginiony bombowiec amerykański nie został odnaleziony.

Złoto, złoto... Zarządzenie komisji dewizowej

WARSZAWA (PAP). Ostatnio zostało ogłoszone zarządzenie komisji dewizowej w sprawie kupna i sprzedaży złota.

Zarządzenie to odróżnia cztery rodzaje złota: 1) złoto w postaci monet i sztab, 2) złoto w postaci wyrobów gotowych do użytku, 3) złoto dentystyczne i 4) złoto we wszelkiej innej postaci.

Wszystkie monety złote lub sztaby ważące ponad 500 g mogą być sprzedawane wyłącznie w Narodowym Banku Polskim. Kupno zaś ich jest w ogóle wzbronione. Kupno i sprzedaż obrączek, pierścionków i innych złotych wyrobów gotowych do użytku nie podlega żadnym ograniczeniom. Również złoto dentystyczne

może być nabywane bez ograniczeń od firm uprawnionych do wyrobu tego rodzaju złota. Jeżeli chodzi o złom, więc można go przerabiać na wyroby i sprzedawać złotnikom, jubilerom, lekarzom-dentystom i technikom dentystycznym bez ograniczeń, kupować zaś złom złoty mają prawo tylko wyżej wymienione uprawnione osoby.

STAN POGODY

WARSZAWA (PAP). Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura nocą w pobliżu 0 st. (słabe przymrozki), dniem maksymalna temp. do około + 12 st.

Przeciw wojnie w Indochinach

W Bordeaux odbyła się manifestacja solidarności z robotnikami portowymi, którzy odmawiają załadunku statku „Boulegne”, mającego odpłynąć ze sprzętem wojennym do Indochin.

Akcja bojowników pokoju przybiera coraz potężniejsze rozmiary

Protest ludności Triestu do ONZ — Zajścia na dworcu paryskim

GENEWA (PR). Akcja w obronie pokoju przybiera we Francji i Włoszech coraz potężniejsze rozmiary. W miastach portowych panuje napięta sytuacja w związku ze zdecydowaną postawą robotników uniemożliwienia wyładunku broni amerykańskiej.

Dziennik „Unita” podaje, że w Triescie odbyło się zebranie robotników portowych zwolane z inicjatywy triesteńskiego komitetu obrońców pokoju. Na zebraniu uchwalono kategorię protestu przeciwko przekształceniu Triestu w wojenny punkt etapowy oraz w imieniu mas pracujących oświadczone, że próby wyładowania w Triescie broni amerykańskiej dla Włoch spotkają się ze stanowczym oporem. Na zebraniu obecne były delegacje robotników portowych z Wenecji, Genui, Livorno, Ancony i Neapolu.

Do Rady Bezpieczeństwa ONZ wysłano protest podpisany w ciągu dwóch dni przez 30 tys. obywateli Triestu.

Z Paryża donoszą, że amerykański statek „Importer” ma wkrótce przybyć do Cherbourg’a z ładunkiem sprzętu artyleryjskiego, a w szczególności 155 milimetrów pocisków.

W porcie zgromadzone znaczne siły policji w celu odparcia przewidywanej akcji obrońców pokoju.

Wejście do portu zagrożono drutem kolczastym.

Z paryskiego dworca Batignolles miał odjechać pociąg z oddziałami policji, udającymi się do Cherbourg’a. Obrońcy pokoju udali się na dworzec i kładąc się na szynach przeciwstawili się odjazdowi pociągu. Następnie odcięli poszczególne wagony, znacznie opóźniając odjazd pociągu.

Nota ZSRR do rządu włoskiego

c. d. ze str. 1

W myśl traktatu pokojowego i porozumienia radziecko-włoskiego z 11 grudnia, Włochy winny spłacać Związkowi Radzieckiemu odszkodowania zarówno dostawami z produkcji bieżącej, jak i przez przekazanie Związkowi Radzieckiemu aktywów włoskich, znajdujących się w wymienionych wyżej krajach. Związkowi Radzieckiemu mają być przy tym przekazane te z wymienionych aktywów, które komisje wciągną na odpowiednią listę zgodnie z art. 3 porozumienia z 11 grudnia.

Zgodnie z powyższym winna być określona zarówno ogólna wartość aktywów, które mają być przekazane Związkowi Radzieckiemu, na terytorium Bułgarii, Węgier i Rumunii, jak również ogólna suma należności, które mają być pokryte dostawami z produkcji bieżącej w ciągu 5 lat, poczynając od 15 września 1949 r.

Rząd radziecki nie może nie zwrócić uwagi rządu włoskiego na nadmierną zwłokę w ustaleniu wartości aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii, zwłokę będącą następstwem zupełnego nieuzasadnionego stanowiska rządu włoskiego, który wysunął niepomierne, dochodzące do absurdu, żądania przy szacowaniu aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii.

W wyniku tego rodzaju nieuzasadnionego stanowiska rządu włoskiego odnośnie określenia stanu i wartości aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii łączny szacunek tych aktywów został sztucznie doprowadzony do jawnie nieracjonalnej sumy 177.760.000 dolarów, podczas gdy wartość aktywów, które mogłyby być przekazane Związkowi Radzieckiemu na poczet reparacji, obliczona na podstawie dokumentów znajdujących się w dyspozycji mieszanych komisji radziecko-włoskich w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech wynosi 11,5 miliona dolarów.

Rząd radziecki nie może zgodzić się na tego rodzaju samowolne szacowanie przez stronę włoską jej aktywów w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii.

Rząd radziecki uważa za konieczne, aby przedstawicielom obu stron udzielono instrukcji odnośnie niezwłocznego podjęcia kroków, celem uregulowania sprawy wartości aktywów włoskich w wymienionych wyżej trzech państwach z tym, aby dążyli oni wspólnie do ustalenia możliwości do przyjęcia dla obu stron ogólnego szacunku aktywów włoskich i nie dopuszczali do dalszej zwłoki w tej kwestii.

Rząd radziecki uważa jednocześnie za konieczne, aby niezwłocznie ustalono rozmiary dostaw z bieżącej produkcji przemysłu włoskiego łącznie z rozmiarami dostaw z produkcji bieżącej za okres od 15 września 1949 r. do 15 września 1950 r.

Rząd radziecki wyraża przekonanie, że jak najrychlejsze uregulowanie sprawy aktywów włoskich w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii oraz dostaw tytułem reparacji z produkcji bieżącej wywrze pozytywny wpływ na rozwój stosunków radziecko-włoskich, zwłaszcza w dziedzinie handlu i przemysłu.

Sylwetki krakowskie

Przygoda husarza skrzydlatego

Był gruby, przysadkowaty, o okrągłej, czerwienią tryskającej twarzy. Rozpierał go temperament, którego by się nikt nie spodziewał w tej



przyciędkiej strukturze fizycznej. Zdołał malować, publicysta, poeta. I polemista zadziwienisty w rozmowie i w piórze. Marny los gotował sobie śmiać, co mu się sprzeciwił. Mogła się cała redakcja nie zgodzić z artykułem Ludwika Stasiaka lub jego tendencją. Stasiak zawsze postawił na swoim. Piłował, piłował do tej pory, dopóki nie przestano mu się sprzeciwiać. Sprawiedliwość każe przyznać, że walczył nie o swoje. Miał odejść — jak się to wówczas mawiało — na punkcie Włta Stwosza. Autor powieści: „Brandenburgia — kraina słowiańskich mógil” — wydał broszurę „O narodowości Włta Stwosza” (rok 1910 data 500-lecia Grunwaldu) i konsekwentny w swej upartej i płomiennej publicystyce

rewindykacyjnej nie przepuścił żadnej okazji do szerzenia swej tezy, nie dość jeszcze uznawanej. Stasiaka znał cały Kraków a dziś, kiedy Oltarz ma wrócić na swe honorowe miejsce w pała przypominieć jego zasługę, nie słusznie kiedyś bagatelizowaną.

Poważny badacz jakim go już znaleźliśmy miał swą młodość ponoć bardzo niespokojną. Temperamentem zaś zasłynął jeszcze jako uczeń Akademii Sztuk Pięknych. Zdarzyło się, że któryś adept malarstwa sztuki otrzymał spadek nieoczekiwany. Spadła nań jak z nieba niebagatelna wioszczyzna pod Krakowem. Radość wśród malarzy była niezmierna, na umór piła przez tydzień a conto tej schedy cała brać Apollina. Na jednym z „posiedzeń” w jakiejś przed-Michalikowskiej jamie knajpianej zapadła wielka uchwała. Szczęśliwy spadkobierca pojedzie objąć sukcesję uroczystie i to w orszaku kolegów. A orszak musi być okazały, godny królewskiego spadku.

— W co się ty ubierzesz, w jakim przebraniu ty wystąpisz — pytali się malarze.

Ten włożył mundur ułana, ten rewerendę kwestarszą, inny kontusz wojewody.

— A ja pojedę jako husarz — rzekł bezapelacyjnie Stasiak. W oznaczonym dniu ruszył spod Akademii korowod, za którym biegły spojzenia wszystkich przechodniów. Wiesz położona była niedaleko za marne 1/2 godz wyposzczone w tatarsalu konie doprowadziły wszystkich do celu. Nie było tylko Stasiaka. A przecież wyjechał i ta ciekawka zbroja wcale, wcale nieleżała na nim leżała. Zaniepokojona brać dła konie na nowo i gna z powrotem w stronę Krakowa. Długo, długo jadą nie spotkawszy na żaden ślad, aż wreszcie widzą jak cała grupa chłopstwa biegnie z widłami i grabiami w stronę rowu, z którego dochodzą nieludzkie okrzyki. To Ludwikowi „skodczył się” narowisty koń i husarz potoczył się jak ulegalka do fosy. Usiłował podnieść przybicie, ale spuścił ją sobie tak gruntownie, że ani rusz jej podnieść. Któryś z pastuchów zobaczywszy zdaleka cudaczna postać, na robił alarmu. Ki bies? — obieguo całą wies. — A może to sam Lucyper, o którym tak dużo mówili na odpuszcie ksiądz proboszcz — poddawał jakiś wyrostek wiejski. Bles nie bies — o krzyk! Świątły wójt, na wszelki wypadek bierzmy widły.

Odsiecz dla Stasiaka przybyła w samą porę. Napewno by mu chłopci niczego nie uszkodzili, ale uduśić to się mogł nie na żarty. Po tej przygodzie już pono się ustałkował.

(Szperacz)

Faszyści ukraińscy pod opiekuńczymi skrzydłami USA

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Daily Worker” przyłącza nowe fakty świadczące o bezwstydnym popieraniu przez imperialistów amerykańskich zbrodniarzy wojennych. Dziennik ten ujawnia mianowicie dalsze nazwiska faszystów ukraińskich, wpuszczonych do USA na mocy ustawy o tzw. „osobach przesiedlonych” (D. P.) i rozwijających bez żenady działalność propagandową zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Kanadzie. Sympatią i poparciem imperialistów amerykańskich cieszą się mianowicie b. dowódca oświatowej swymi okrucieństwami dywizji ukraińskiej „SS-Galizen” Pawło Szandruk, mianowany przez dowódcę hitlerowskie generałem, b. wydawca dziennika „Lwiwsky Wist”, gadzinówki hitlerowskiej w okupowanym przez Niemców Lwowie — Pawło Boroczko oraz inny dziennikarz z ukraińskiej prasy faszystowskiej Dmichi Doncow, który po osiedleniu się w Kanadzie kontynuuje swą robotę na łamach prasy ukraińsko-amerykańskiej.

W dorobku filmowym poety znajduje się cały szereg scenariuszy filmowych, kilka filmów własnej realizacji oraz szereg filmów w których Majakowski brał udział w charakterze aktora.

Jako teoretyk kina Majakowski dał cały szereg nowych ujęć pojęć filmowych. Film, poezja, komunizm, — były to pojęcia w rozumowaniu Majakowskiego nie rozzerwalne. W słynnej deklaracji ideowej Majakowskiego, znajdujemy następujące określenie filmu:

— „Dla mnie film — to światopogląd, przewodnik ruchu, nowator estetyki, i literatury, nieustraszonego, rozsądnik ideologiczny, lecz FILM JEST CHORY!

— Kapitalizm zasypał jego oczy złotem — kombinatory i aferzyści prowadzą go pod rączkę po ulicach. Zbierają forse spekulując na sercach płytką i sentymentalną tematyką”.

Majakowski kategorię przeciwną stawia się kinematografii kombinatorów: — „temu trzeba położyć kres! Komunizm powinien odebrać kino od spekulatorów”!

Po pobycie swoim w Ameryce piase Majakowski szereg reportaży. Ameryce gwaltów, gangsterów i potentatów finansowych przeciwstawił w nich Amerykę ludzi pracy. Jego już wówczas charakterystyczna koncepcja „dwóch Ameryk” i dzisiaj nie straciła nic na aktualności. W swym scenariuszu filmowym „Serce filmu” daje Majakowski wspaniałą satyrę na stosunki w kinematografii amerykańskiej, na Hollywood.

Majakowski tkwił swymi korzeniami głęboko w twórczości ludowej. Możliwe właśnie dlatego jest on tak zrozumiały dla wszystkich i tak dostępny. Jest on niewątpliwie najwięcej lubianym poetą radzieckim w Polsce o czym świadczą liczne tłumaczenia jego utworów, wydania książkowe, wy-

stawienie jego sztuk na licznych scenach świetlic robotniczych...

W roku 1927 Majakowski był w Polsce. Podczas swego pobytu u nas napisał szereg wierszy. W jednym z nich Majakowski zwraca się do przyjaciela Polaka:

„My biał się z tobą nie mamy o co. My — bracia polskiego brata...”

Przekłady Majakowskiego w wydaniu książkowym ukazywały się jeszcze przed wojną. Podczas swego pobytu w Warszawie w roku 1927 Majakowski zaopatrzył zbiór przekładów swych wierszy w następującą uwagę: „przekładanie moich wierszy jest rzeczą wyjątkowo trudną”.

W roku 1940 ukazał się tom wierszy Majakowskiego tłumaczonych w języku polskim nakładem wydawnictwa radzieckiego

Po wyzwoleniu ukazały się nowe książkowe wydania Majakowskiego, w tym szereg masowych jak „Dobrze!” w przekładzie Artura Sandaunera (1945) „Wiersze wybrane” — nakładem „Książki”, (1948) oraz „Wiersze i poematy” (1950) — w nakładzie 100.000 egz.

Na język polski Majakowskiego tłumaczyli: Julian Tuwim, Jastruń, Jaroski, Przyboś, Ważyk, Słobodnik, Woroszyński, Szenwald, Pasternak, Lec, Broniewski, i wielu innych.

Majakowski zmarł 14 kwietnia 1930 roku. Został od kuli samobójczej podłożonej niepowodzeniem w życiu osobistym. Złamał Majakowskiego tragiczny zawód miłosny.

W jednym ze swych wierszy zwrócił się Majakowski do wielkiego poety rosyjskiego. — Puszkina:

— „Po śmierci stać będźemy w jednym prawie rzedzie...”

I istotnie — te dwie postaci poezji rosyjskiej znajdują się obok siebie — Puszkina — wielki poeta ubiegłego stulecia i Majakowski — najzdolniejszy i najbardziej utalentowany poeta epoki radzieckiej.

W. Borkowski

Konsumenci pomagają walczyć ze spekulacją

WARSZAWA (PAP). Zarząd Gł. Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych powziął uchwałę w sprawie zwalczania spekulacji, w której wezwał wszystkich członków Związku do czynnego udziału w tej akcji.

W dalszym ciągu uchwały Zarząd Gł. wskazuje na konieczność organizowania okresowych narad pracowników placówek z konsumentami. W porozumieniu z Radami Narodowymi uczestnicy tych narad opracują sposoby współdziałania pracowników i klientów w zwalczaniu dywersji gospodarczej.

We wszystkich placówkach spółdzielczych zostaną umieszczone skrzynki pomysłów, dotyczących usprawnienia walki ze spekulacją.

Z przyczyn technicznych 170 odcinek powieści „Kobieta z mroku” zamieszczony zostanie w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Felieton kulturalny

Włodzimierz Majakowski 1930 — 1950

Wielki poeta radziecki, Włodzimierz Majakowski urodził się w roku 1893 we wsi Bagdady na Kaukazie w rodzinie leśniczego. W roku 1902 wstąpił do gimnazjum Kutańskiego. W domu Majakowskiego odbywały się zebrańia gruzińskiego marksistowskiego koła młodzieżowego, do którego należały siostry poety. Dwunastoletni Majakowski był stałym uczestnikiem tych zebrań. W roku 1908 wstępuje do partii bolszewików.

Po śmierci ojca rodzina Majakowskich w roku 1906 przenosi się do Moskwy. W Moskwie Majakowski pracuje w szeregach partyjnych w charakterze propagandzisty. Jako delegat rejonowy bierze udział w pracach ogólnej konferencji moskiewskiej go aktywny partyjny. Wkrótce zostaje aresztowany przez władze carskie za zorganizowanie drukarni partyjnej. W roku 1909 zostaje aresztowany po raz drugi w związku ze zorganizowaniem ucieczki towarzyszek partyjnych skazanych na katorgę. Ucieczka była zorganizowana z Nowińskiego więzienia kobiecego i cała rodzina Majakowskich brała udział w jej zorganizowaniu. Majakowski siedzi w więzieniu Butyryńskim. W więzieniu tym po raz pierwszy pisze wiersz. Gdy w roku 1910 zostają zwolniony z więzienia, zeszyt z wierszami został od poety odebrany przez władze więzienne. Kierownictwo więzienia obawiało się nawet w wierszach propagandy rewolucyjnej.

W latach wcześniejszych interesowała Majakowskiego przede wszystkim nauka. Uporczywie studiował zagadnienia polityczne i ekonomiczne.

Czytał klasyków marksizmu, interesował się malarstwem. Poezja zajmowała go mało, pokochał ją w okresie późniejszym gdy zapoznał się z Gorkim i zetknął się w Moskwie z grupą literatów i poetów na czele z Burlukiem.

Gdy został poeta oddał się poezji całkowicie. Młody Majakowski zostaje poetą w okresie wielkiej walki o nową poezję. Staje się czołowym poetą swego pokolenia.

Majakowski został poetą, publicystą, agitator, poeta walki i zwycięstwa Rewolucji.

— Bijcie o place buntów łopot Grzędą czół sięgajcie do gwiazd! My zalewem drugiego potopu Przepłuczemy arterie miast!

W roku 1912 w almanachu wydawanym przez Burluka i Chlebnikowa ukazał się drukiem pierwszy wiersz Majakowskiego. Wkrótce Majakowski zostaje jednym z czołowych poetów rosyjskiego futurizmu. Organizuje wieczory autorskie.

W szeregach futurystów Majakowski nie pozostał jednak zbyt długo. W utworach jego dojrzała rychło realistyczny światopogląd. Gdy przysłała wielka rewolucja Październikowa. Majakowski znajduje się w pierwszych szeregach walczących o jej ostateczną zwycięstwo.

Majakowski zostaje, jak to dobitnie określił Stalin, — największym, najzdolniejszym poetą epoki radzieckiej. Każde słowo wiersza Majakowskiego prowadzi do walki o komunizm. Poezja Majakowskiego — to poezja aktualna, poezja przede wszystkim oparta o czynnik polityczny.

Rewolucja Październikowa była dla

Majakowskiego wszystkim. W autobiografii swej pisze w tych dnach Majakowski: „przyszła moja rewolucja!”

Poeta żyje przemianami rewolucyjnymi. Żyje wielkim zwycięstwem ruchu marksistowskiego:

— „my otwieraliśmy Marksa tomy, jak we własnym domu otwieraliśmy okiennice...”

Majakowski był nie tylko poetą. Wielki poeta radziecki posiadał również wybitne zdolności plastyczne.

Jeszcze podczas swego pobytu w Kutaisie Majakowski rysował i to wcale nie źle swe pierwsze obrazy. Malarz Krasnucha który poznał się na jego talencie, był pierwszym jego nauczycielem.

Nauka u Krasnuchy przydała się Majakowskiemu, gdy w Moskwie wstąpił do szkoły malarzkiej. Był uczniem Sierowa i w swym przemówieniu nad grobem tego wybitnego malarza — realisty wskazał na konieczność kroczenia jego śladami.

Nie został jednak malarzem. Do pracy malarzkiej powracał przeciwstale; rysował portrety, karykatury; — w latach wojny domowej rysował plakaty — słynne okna satyry „Rosta”.

Wystawiał swoje obrazy na licznych wystawach. Należał nawet do związku zawodowego artystów-plastyków. Redagował pisma poświęcone malarstwu. W ostatnich latach swego życia coraz mniej znajduje czasu dla malarstwa. Wygłasza jednak liczne odczyty, organizuje wystawy obrazów w Leninradzie i Moskwie. Sam rysuje w tym okresie karykatury i ilustracje do swych wierszy. Z tego okresu pochodzą również liczne rysunki, autografy którymi Majakowski tak lubił podpisywać swoje listy.

Majakowski był również człowiekiem filmu.

Kalendarzyk

Czwartek, 13 kwietnia 1950 r.
Katolicki: Justyna
Stoimowski: Myślimira.

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

98 rocznica



Onegdaj minęła 98 rocznica urodzin i imienin najwybitniejszego grafika polskiego Leona Wyczółkowskiego, który w swych dziełach graficznych i malarskich opiewał piękno Borów Tucholskich oraz silnie był związany z Ziemią Bydgoską, a zwłaszcza z Gościeradem i Wtelnem. W poniedziałek została złożona w imieniu miasta Bydgoszczy na grobie zmarłego małżonków Wyczółkowskich we Wtelnie — rżazanka kwiatów. (Nik).

5 lat TPŻ

W dniu 16 bm. o godz. 9.30 odbędzie się w Bydgoszczy w Pomorskim Domu Sztuki walny zjazd delegatów TPŻ okręgu bydgoskiego połączony z 5 rocznicą istnienia Towarzystwa. Program obrad przewiduje między innymi sprawozdania z 5-ciu letniej pracy, plan pracy na rok 1950 oraz wybór władz okręgu i część artystyczną.

Nowy dom na Bielawkach

Sezon budowlany trwa w całej pełni. Buduje się coraz więcej budynków, które zaspakajają głód mieszkaniowy. Ostatnio rozpoczęto prace budowlane na narożniku ul. Zamajskiego i 20 Sycznia.

Powstanie tam nowy 4-kondygnacyjny dom z 13 mieszkaniami. Będzie to mieszkania dwupokojowe oraz pokoje z kuchnią. Budynek ten stawia się dla Zarządu Nieruchomości Miejskich. (Nik)

Za handelek obóz pracy

Komisja Specjalna w Warszawie na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej w Bydgoszczy skierowała do obozu pracy w Miłocinie za nielegalny obiół i handel mięsem Zygmunta Przybysza z Lubrańca pow. Włocławek na okres 18 miesięcy oraz Jana Przybysza z Lubrańca pow. Włocławek na okres 12 miesięcy.

Czy dzieci zwyciężą spryt i chytryść lisa?

Wizyta Państw. Teatru Lalek „Baj Pomorski“

Od drugiego dnia świąt Wielkiej Nocy bawi gościnnie w Bydgoszczy Państwowy Teatr Lalek „Baj Pomorski“ z Torunia, który w ramach jednego widowiska wystawia dwie sztuki pt. „Gęgorek“ — Krystyny Artymowicz i „Goście Zapustni“ — Gereta i Gurewicza.

Teatr „Baj Pomorski“ zyskujący coraz większą popularność wśród dzieci i młodzieży i starszych na terenie Pomorza i innych województw zdobył w konkursie festiwalu sztuk radzieckich i rosyjskich, który odbył się w Warszawie, III nagrodę (zespolową) w wysokości 200 tys. złotych za widowisko pt. „Domek Kotki“ S. Marszałka. Oprócz tego przyznano wyróżnie-

W pamiętną rocznicę

JAN OLSZEWSKI bojownik o prawa ludu pracującego

W dniu dzisiejszym mija 13 lat od dnia, w którym nieustraszonego bojownika o prawa klasy robotniczej Jana Olszewskiego z Bydgoszczy — zbrodnicze władze sanacyjne wysłały do obozu w Berezie Kartuskiej.

Jan Olszewski urodził się 21 lipca 1903 r. w Nadszynie. pow. Ostrów na Wołyniu. W walce z ciężkimi przeciwnościami zdołał o własnych siłach ukończyć gimnazjum i zdać maturę.

Będzie co jeść!

Kontraktacja trzody chłownej w woj. pomorskim przebiega bardzo pomyślnie. Plan kontraktacji siana mięsno-słomianych z dostawą na III kwartał br. chłopcy pomorscy wykonali w 133,2 proc. Według danych z poszczególnych powiatów, wysoko przekroczyli plan chłopcy powiatu włocławskiego, którzy zakontraktowali o 130 proc. więcej, niż przewidywał plan kwartalny, chłopcy pow. tucholskiego zakontraktowali 107 proc. ponad plan, grudziądzkiego — 102 proc.

Na pomyślny przebieg kontraktacji wpływa w dużej mierze coraz aktywniejsza działalność gromadzkich grup hodowców ZSCh. oraz premie i zaliczki wypłacane przez spółdzielnie gminne dla kontraktujących.

Kontraktowanie trzody chłownej cieszy się coraz większą popularnością wśród chłopów. Dowodem tego jest zwiększający się odsetek przekraczania kwartalnych planów kontraktowania. I tak na pierwszy kwartał 1950 r. chłopcy pomorscy zakontraktowali o 20 proc. więcej, na drugi kwartał — przekroczenie planu wyniosło 27,5 proc., a na trzeci kwartał br. zakontraktowano już 38 proc. ponad plan. (PAP)

Pragnął poświęcić się zawodowi nauki, jednak władze sanacyjne nie dopuściły do tego.

Krótkie jego życie — był wszystkim go 34 lata — wypełnione było walką o prawa ludu pracującego i klasy robotniczej.

Do Bydgoszczy przybył w roku 1926. Był to okres strajków i demonstracji bezrobotnych, przy organizowaniu których brał również udział Olszewski. Ażeby skupić robotników bydgoskich w walce przeciwko faszyzmowi Olszewski założył Związek Klasowy Wolnych Związków Zawodowych, którego został sekretarzem.

Główny nacisk w swojej pracy kładł na odcinek młodzieżowy. Za-



Był Stowarzyszenie Młodzieży Robotniczej „Brzask“ o wyraźnym obliczu klasowym. Piastował również mandat

Lato i dzieci Kolonie i półkolonie w Bydgoszczy

Olbryzmijmi krokami zbliża się lato. Trzeba zawnazu pomyśleć o zorganizowaniu kolonii i półkolonii dla dzieci. W Bydgoszczy poczyniono już pewne przygotowania do założenia nowych punktów kolonijnych i półkolonijnych.

W roku bieżącym powstanie na terenie miasta 6 półkolonii i jedna kolonia. Na kolonie przyjedzie około 40 chłopców i dziewcząt z Domu Dziecka w Trzemiętowie. Młodzież zostanie rozlokowana na Szwederowie, Zimnych Wodach, Miedzyniu, Bielawkach Wilczaku lub Okolu.

Piaskownice i huśtawki dla dzieci

Pracownicy Wydziału Ogrodów Miejskich postanowili w ramach swego Czynu Pierwszomajowego wykonać pewne dodatkowe prace na planach nad Starym Kanałem. Z tych zobowiązań najwięcej radości będą miały z pewnością dzieci.

Nad Starym Kanałem zostaną pobudowane cztery huśtawki oraz 2 nowiutkie piaskownice. Ponadto zostaną ustawione 20 nowych ławek.

Pracownicy Gazowni Miejskiej postanowili natomiast pobudować nowy barak szkolny dla dzieci Szkoły Podstawowej nr 21. (Nik)

Dzieci będą otoczone opieką wykwalifikowanych wychowawców i stałą opieką lekarską. Dzieci podczas trwania kolonii i półkolonii uczestniczyć będą w wycieczkach oraz zabawach na świeżym powietrzu. (Nik)

Sport

CZYN 1-MAJOWY MOTOCYKLISTÓW GWARDII

Członkowie Sekcji Motocyklowej ZS Gwardii łącznie z zawodnikami tej sekcji postanowili i zobowiązali się do doprowadzenia do należytego stanu saniebnego toru żużlowego na stadionie miejskim w Bydgoszczy, przez nawiezienie nowego żużla, usypanie nowej nawierzchni, zabezpieczenia należytego wirałów i ogólnego przygotowania toru w myśl regulaminu PZM i FICM.

Od kilku już dni w godzinach poza urzędowych zawodowych, członkowie tej sekcji z zakasnymi rękawami pracują ochotczo... aby dać maximum bezpieczeństwa tak swoim zawodnikom, jak i widzom-kom-gościom, mającym startować na projektowanych zawodach żużlowych w Bydgoszczy na tymże torze.

Akcy tej, jako Czynowi 1-Majowemu, należy przyklasnąć, tym bardziej, iż, jak wiadomo, właścicielem toru żużlowego jest Zarząd Miejski, a dzierżawcą ZKS Zawiszkowice Bydgoszcz, na co nie oglądają się jednak motocyklistki Gwardii.

GWARDIA SZCZECIŃSKA W BYDGOSZCZY

W ramach „tradycyjnych“ niedzielnych piłkarskich Gwardii, w poniedziałek, dn. 17 bm. bydgoska Gwardia gościć będzie swoją imienniczkę ze Szczecina, z którą rozegra o godz. 17 na stadionie miejskim w Bydgoszczy towarzyski mecz piłkarski. Drużyna Gwardii szczecińskiej, rozgrywająca mistrzostwa II Ligi PZPN, przyjeżdża do Bydgoszczy w pełnym składzie irogowym, po odbyciu meczu o mistrz. tejsze Ligi w dniu 16 bm. w Toruniu z tamtejszym Kolejarzem. Jak wiadomo, ze spól szczecińskich gwardzistów nie przegrali dotychczas ani jednego meczu, stowięc b. wyrównaną jedenastkę o dobrym poziomie technicznym i kondycyjnym, która trenuje znany hokeista Gwardii bydgoskiej (obrońca) Czyżewski.

GWARDIA BYDGOSZCZ W PUCHARZE POLSKI

Gwardia Bydgoszcz, odpowiadając na apel Pom. OZPN postanowiła zwiększyć udział Hezobny swoich drużyn tak klubowych jak i kolowych w tegorocznych rozgrywkach o Puchar Polski, powiększając już zgłoszoną Hezob drużyn z 9 do 13 z łączną ilością 158 zawodników, apelując jednocześnie do wszystkich innych klubów sportowych z terenu m. Bydgoszczy o pójście w jej ślady.

radnego miejskiego w Bydgoszczy z ramienia Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy.

W uzasadnieniu wyroku skazującego Olszewskiego na 8 lat więzienia czytamy:

„Olszewski był głównym sprawcą i kierownikiem całego ruchu komunistycznego na terenie Bydgoszczy i okolicy“.

W pracy swojej Olszewski nie ustawał nawet i w więzieniach. Wszędzie organizował do walki towarzyszy niedoli, nie pozwalając im upadać na duchu. Ciężko chorego na gruźlicę władze sanacyjne zwolniły chwilowo z więzienia. Jak zwykle schronienie i opiekę znalazł u towarzyski partyjnej Marty Najdowskiej. Stąd zabrany dnia 13 kwietnia 1937 r. do Berezki Kartuskiej wrócił do Bydgoszczy na parę dni przed śmiercią. Umarł w szpitalu Diakonisek. Zwłoki jego, po wielu trudach, przyjaciele i towarzysze wydostali ze szpitala i przewieźli do mieszkania Najdowskiej przy ul. Kordeckiego 11. Stąd też wyruszył kondukt pogrzebowy.

Pogrzeb Olszewskiego stał się manifestacją klasy pracującej Bydgoszczy. Kondukt otoczony zwartym koronem policji granatowej i tajnej przeszedł na cmentarz przy ul. Szubińskiej.

Jak przyznać musiał nawet organ bydgoskiej Chładcji — „Dziennik Bydgoski“ — „Śmierć Olszewskiego wywołała ogromny, nieklamany żal wśród najszerzych rzesz robotników“.

Parowce na Starym Kanał'e

Codziennie tłumy publiczności przylgają się słuzowaniu parowców i barek rzecznych przy ul. Grottwera Tam bowiem rozpoczyna się szlak Starego Kanału, którym obecnie — z powodu remontu śluzy na Czyżkódku — przepuszcza się mniejsze barki przewożące towary na szlaku Wisła — Odra.

Bydgoszczanie nie są przyzwyczajeni do tak niezwykłego widoku na Starym Kanał'e, który pamięta jeszcze czasy małego budowniczego Fryderyka Wielkiego. Z planu spacerowicze spozierają na to wskrzieszenie żegluj ze zromuliałym zdziwieniem.

Wkrótce śluzą na nowym kanale zostanie z powrotem oddana do użytku i żegluga odbywać się będzie dotychczasowym szlakiem. (Nik)

Przy kawie u literatów

Wczoraj wieczorem w sali wystawowej odbyło się zebranie towarzyskie Pomorskiego Związku Literatów Polskich połączone z „czarną kawą“. Zebranie było poświęcone dyskusji nad aktualnymi zagadnieniami kultury.

Baseny i stadiony z teki planów, kłopotów i osiągnięć pomorskich sportowców

Okręg Pomorski ZS „Spójnia“ żywo interesuje się sekcje: piłki nożnej, lekkoatletyki i wioślarstwa. Jedyna sekcje motorowa posiada Włocławek.

Bydgoska „Spójnia“ rozacza opiekę nad miejscowymi SKS-ami przy: Państw. Szkołach Administracyjnych, Liceum Cukierniczo-Piekarskim i I Państw. Szkołach Ogólnokształcących, których wyposaża w sprzęt oraz oddaje im do użytku swoje obiekty sportowe.

Do zamierzeń ZS „Spójni“ w roku 1950 należy przebudowa i rozbudowa stadionu jak i należących do niego zabudowań na sale gimnastyczne, świetlice i gabinet lekarski oraz odnowienie kortów tenisowych. Również zaplanowano, iż w tym roku 750 członków zdobędzie odznakę sprawności fizycznej. „Spójnia“ ze swej działalności na terenie Pomorza zbiera już plony. A oto one: Walendzik — rekordzista Polski juniorów na 100 m. Szapiel — szachowy reprezentant Polski, Gburkówna, która ustanowiła najlepszy po wojnie wynik w skoku w dal.

Zarząd Okręgowy ZS „Spójnia“ cierpi na brak pomieszczenia, w którym mógłby się mieścić sekretariat, jednak mimo tego zarząd nie ustaje w swej pracy dla dobra sportu Polskiej Ludowej. (maj)

Włocławska „Spójnia“ prowadzi starania w Zarządzie Miejskim o wydzierżawienie stadionu i sal treningowych.

Toruńska „Spójnia“ nie posiada żadnych obiektów sportowych a korzysta tylko z sal gimnastycznych budowlanych.

„Spójnie“ w Nowym Mieście, Złotowie i Barcinie posiadają boiska i sale gimnastyczne, a ta ostatnia szalę wioślarski.

Sportowcy „Spójni“ uprawiają sport w 14 sekcjach, z których naj-

Czy odniele bredni

Teatr Ziemi Pomorskiej: Czwartek i piątek — Igraszki z diabłem (godz. 19.30).

Teatr „Baj Pomorski“ (w sali Teatru Starego): Czwartek — Gęgorek oraz Zapustni goście (pocz. o godz. 17).

Kina — Pomorzanie: Dom na pustkowi. Polonia: Wschodnie zloty. Wolność: Młoda Gwardia. — Orzeł: Strój galowy. Gryf: Pełpił Jimenez. Bałtyk: Wołga, Wołga.

Początek seansów: Pomorzanie, Wolność i Gryf: 16.00, 18.15 i 20.30; Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30 i 17.45 i 20.

Cyrk Państwowy nr 4 — środa czwartek o godz. 19.30.

Pom. Dom Sztuki: Wystawa polskiej sztuki ludowej.

Muzeum. Od godz. 9 do 16, niedziele i święta od g. 11 do 14. Wstęp bezpłatny.

Dziury Aptek: „Pod Koroną“ ul. Dworcowa 48 (tel. 24-68) i „Stromiejska“, Wełniany Rynek 9 (tel. 22-26).

Najważniejsze telefony: Kom. MO 26-16, 26-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00, Straż Pożarna 20-70. Postój taksówek 38-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegr. 05. Zegarynia 06 „Orbis“ — 22-72, Informacja kolejowa 11-57.

PROGRAM BADIOWY

Piątek, 14 kwietnia:

5.10 Progr. II. 7.20 Zegarynia muzyczna. 8.00 Progr. II. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 8.15 Program II. 14.15 Mozaika muzyczna. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. II. 16.20 Audycja dla dzieci — To i owo z przyrody. 16.35 Piosenki w wyk. Zenona Jaruga. 16.50 Felieton recenzyjny. 17.00 Progr. II. 22.15 Muzyka symfoniczna. 23.00 Progr. II. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Życie Stronictwa Pracy

W dniu 13 bm. o godz. 16.30 w lokalu Stronictwa Pracy przy ul. Gen. Stalina 2 odbędzie się walne zebranie Koła SP przy Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim.

Audycje dla korespondentów prasy i radia

W każdy czwartek, w czasie od g. 16.20—16.30 Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radia w ramach swojego programu — nadawać będzie audycje poświęcone zagadnieniom związanym z pracą korespondentów.

Korespondent współpracujący z dziennikami pomorskimi i Polskim Radiem proszeni są o zainteresowanie się tymi audycjami, które poświęcone będą omawianiu aktualnych zadań w pracy korespondentów fabrycznych, wiejskich i terenowych, instruowaniu omawianiu korespondencji.

Audycja obejmie również rozmowy z korespondentami piśm pomorskich i Polskiego Radia.

z nad Olzy

Przyjaźń i współpraca po obu stronach Olzy

Robotnicy Golezowa nawiązują kontakt z górnikami Stonawy

Stonawa (Słask za Olzą), 10 kwietnia.

Golezów jest niewielką miejscowością, leżącą na polskim Śląsku Cieszyńskim. Ośrodkiem życia Golezowa jest wielka fabryka cementu. Robotnicy tej fabryki wykonują nie tylko swoje normy, ale prowadzą także ożywione życie kulturalno-oświatowe. Świetlica cementowni Golezowa chlubi się już może niejednym sukcesem. Ostatnio postanowiono sięgnąć za Olzę, by nawiązać żywy kontakt z tamtejszymi górnikami. Wybór padł na Stonawę. Nie trudno zgadnąć dlaczego.

Stonawa uchodzi za jedną z najbardziej uświadomionych wsi Śląska za Olzą. Jest to wieś górnicza. Liczy ogółem około 5.000 obywateli; żyjących zgodnie obok siebie — Polaków i Czechów. W jednym z numerów reprezentacyjnego pisma warszawskiego „Stolica” napisano o Stonawie, że jest to najofiarniejsza wieś w całej Republice Czechosłowackiej w akcji na rzecz odbudowy Warszawy. Pośpieszyła ona jako jedna z pierwszych wsi czechosłowackich na apel, który popłynął z Pragi, wzywający do podjęcia zbiórki na budowę reprezentacyjnej szkoły w stolicy Polski. Według obliczeń każdy stonawianin ofiarował Warszawie, w stosunku rocznym, 904 zł. Rzadko które miasto w Polsce może się pochwycić takim rekordem.

Stonawa w okresie wojny wykazała wielką moc ducha. Nie ugięła się mimo nacisków, zastrasznień, namów, a wreszcie najstraszniejszego terroru. Oficjalne spisy niemieckie („Fingerabdruck”) notują tu w tym czasie 48 proc. Polaków, 42 proc. Ślązaków (pod tym określeniem ukrywał się element słowiański), 6 proc. Czechów, a zaledwie 4 proc. Niemców. Nic też dziwnego, że wielu stonawian zginęło w Gusen, Dachau i innych obozach koncentracyjnych. W 1945 r. liczy Stonawa 1.120 osób, które w sposób bezwzględny oparły się niemieckiej „Wolksliedzie”. Jakaś miejscowość ówczesnego „Gau Oberschlesien” może pochwalić się piękniejszą postawą wobec wroga nacisku?

Kimżeż byli ci najwytrwalsi, najtwardsi, zda się wykułci z kamienia i żelaza? Stonawa — to górnicy. Żyje ich na terenie gminy 80 proc. Reszta przypada na rzemieślników, rolników i inteligencję pracującą. Ludzi pasożytujących na cudzej pracy Stonawa nigdy nie znała. Zginęliby tu w atmosferze pracy, jaka ożywiła zawsze Stonawę.

W Stonawie wyklikował ruch robotniczy Śląska Cieszyńskiego. Miejsce „Dom Robotniczy”, w którym nastąpiło spotkanie goleszowskich robotników z miejscowymi górnikami, zwany inaczej „Czerwoną Latarnią”, był od lat kuźnią myśli postępowej. Tu wykuwało się zreby socjalizmu, tu powstała pierwsza spółdzielnia robotnicza na Śląsku (rok 1896), przed wojną posiadająca już 26 filii. Na scenie „Dому Robotniczego” grywano sztuki postępowe,

odbywały się tutaj wiec i zebrania. Tu przemawiali wybitni socjaliści i działacze robotniczy jeszcze w okresie przed pierwszą wojną światową. Tu działał górnik, bojownik o prawa socjalne ludu pracującego — Alojzy Bonczek.

Po wojnie Stonawa pozostała na czele. W pracy, w wysiłku nad budową zrebów lepszej przyszłości. Odradza się ruch kulturalny i oświatowy. Na „Ogólnopolskim Konkursie Twórczości Młodzieżowej” — młodzież stonawska odnosi szereg sukcesów. Chór stonawskich „hawiryzy” zdobywa mistrzostwo Republiki Czechosłowackiej w swojej kategorii. Wszyscy członkowie chóru należą do „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej”, będącego częścią składową, choć na zasadach autonomicznych, S. C. M., ogólnopolskiego związku młodzieżowego. Polski zespół amatorski Stonawy zdobył na tym sa-

mym konkursie zaszczytne wicemistrzostwo Czechosłowacji. A była to impreza niemała, skoro wzięło w niej udział ponad 500.000 artystycznie uzdolnionej młodzieży z całej Czechosłowacji. Tutajszą młodzież polską żywo współpracuje z młodzieżą czeską, wierna zasadzie międzynarodowej. Z tej młodzieży dumna może być Stonawa.

Dobrze się więc stało, że goleszowscy robotnicy z polskiej strony Olzy wybrali się do Stonawy, że na konferencji omówili program dalszej współpracy. Już w połowie tego miesiąca przyjedzie do Golezowa zespół stonawskiego koła Polskiego Związku Kulturalno - Oświatowego. Przyjadą i czescy górnicy. Nawiążą kontakt śpiewacy i amatorzy sceny, sportowcy i szachiści, nawiążą kontakt przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Współpraca ta przyniesie obfite plony.

z Warszawy

MIŁOŚĆ DO DZIECI



Warszawa, 10 kwietnia

Wielbiciele popularnej milicjantki warszawskiej — p. Łodzi zaskoczeni zostali wiadomością, że ich sympatia porzucił stan paniński. P. Łódź znalazła swój ideał w osobie swe go kolegi zawodowego — milicjanta Edmunda Krajewskiego. Już po świętach popularna Łódź zmieniła nazwisko Kubanowska na Krajewska.

Uczeni zajmujący się zagadnieniami polityki populacyjnej, z satysfakcją notują zaznaczający się wzrost liczby małżeństw. Przyrost ludności bowiem zależy w pierwszym rzędzie od ilości zawieranych małżeństw oraz od liczby zgonów, co z kolei zależy od wielu innych warunków. Warunki życia zbiorowego w Polsce Ludowej sprzyjają przyrostowi ludności dzięki odpowiedniej polityce rządu. Wzrastający dobrobyt ogólny, polityka pokojowa oraz opieka, jaką państwo rozciąga nad dzieckiem i matką, skłaniają małżeństwa do powiększania rodzin, a ludzi wolnych — do zakładania rodzin. Liczby zawieranych małżeństw w stolicy dowodzą tego w sposób przekonujący.

Mało jest oczywiście rodzin, które tak, jak państwo Wacowscy, mieszkańcy stolicy, pochłubić się mogą posiadaniem trojczków. Wątpliwe też czy młode matki zgodziłyby się na tak forsowne powiększanie rodziny, gdyby miały na to jakikolwiek wpływ.

Miłość do dzieci, istniejąca w naszym społeczeństwie nie ma jednak bynajmniej charakteru platonicznego. Zainteresowanie mieszkańców stolicy trojczkami rodziny Wacowskich ma co prawda w większości wypadków ten charakter, ale stolica dawała dowody, że kocha dzieci nie tylko miłością platoniczną, lecz taką, która jest zdolna do ofiar i poświęceń. Jako dowód tego mogą posłużyć te dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy, które zgłaszały się w okresie wojny po dzieci z Zamojszczyzny na wieść, że na jednym z dworców stołecznych znajduje się pociąg z tymi dziećmi. A pamiętać trzeba, że znakomita większość Warszawy żyła w tym okresie w warunkach ciężkich.

Stolica zresztą nie stanowi w tym względzie wyjątku pośród innych miast polskich. O podrutku znalezionego przez milicjanta gdwiskiego w połowie marca na ulicy ubiegało się 40 matek — mieszkanki Gdyni. Każda z nich pragnęła przyjąć podrutka za własne dziecko i 39 z nich ma do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. Gdyni pretensję o posiadanie przez siebie dziecko. Poza 39 wspomnianymi matkami pretensje do Wydziału Opieki ma milicjant, który dziecko znalazł na ulicy, i on bowiem pragnął przyjąć znalezione przez siebie dziecko za własne.

Narodowi, w którym istnieje taka miłość dziecka, jak u nas, wyludnienie z całą pewnością nie grozi.

NOWY FRAGMENT WARSZAWY

Największym zmianom ulegnie wygląd placu od strony ul. Szpitalnej. Zjawi się tu nieistniejący dawniej wylot przedłużonej ul. Złotej i obok niej odsonięta ul. Przeskok. która wraz z sąsiednim terenem zamieniona zostanie na obszerny skwer 60-metrowej szerokości. Przy zbiegu przyszytej Nowo-Złotej i Szpitalnej wznosić się będzie wielki blok PZUW. Zespół ten będzie się składał z 2 budynków: 5 piętrowego biurowca z główną elewacją od strony Nowo-Złotej oraz 11 kondygnacyjnego wieżowca od strony pl. Wareckiego. Obok wieżowca, który zajmie narożnik ul. Boduena i placu, po przeciwległej stronie tej ulicy stanie gmach Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych. Będzie to 5-piętrowy budynek, którego długi front ciągnąć się będzie nieprzerwanie aż do ul. Moniuszki. W gmachu tym na wprost ul. Sienkiewicza przebitą zostanie prześwit dla przejścia pieszych na plac.

Roboty przy budowie wspomnianych gmachów są w toku.

ZNIKA GRUZ Z ZAMKU KROLEWSKIEGO

Równocześnie z odgruzowaniem Starego Miasta trwa usuwanie rumowisk na terenie Zamku Warszawskiego. Pracuje tu kolejka wąskotorowa, która znakomicie przyspiesza tempo prac. Obecnie usuwany jest gruz z zabudowań Zamku od strony ul. Kanonia. W kilku punktach robotnicy dokopali się tu do poziomu piwnic. Rozpoczęto również oczyszczanie wschodniej części Zamku od strony Wisły, gdzie znajduje się najstarsza część Zamku, kryjąca szereg gotyckich piwnic. Odgruzowanie objęło też zasypane podziemia w skrzydle przylegającym do pl. Zamkowego. Odsonięto tu m. in. nieuszkodzone sklepienia łukowe i fragmenty mostu. Odkopane partie Zamku poddane będą szczegółowemu badaniu komisji architektów-zabytkowców, która pracuje nad odtworzeniem planów najstarszej zabudowy terenu zamkowego.

Sport

P zed wyścigiem Warszawa - Praga

WARSZAWA. Rumuński Związek Kolarski ustalił skład narodowej kadry kolarskiej, przed III międzynarodowym wyścigiem „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”. Do kadry powołano 21 zawodników: Niculescu, Norhadian, Pantazescu, Negoescu, Sandru, Petrescu, Chivu, Naldin, K. Chicomban, T. Chicomban, Velcu, Dumitrescu, Coman, Doletu, Sandru, Stefanescu, Cichodaru, Ioentza, Irtis, Doncu, Volnescu. Spośród nich ustalona zostanie reprezentacja Rumunii na wyścig Warszawa - Praga.

* Polski Związek Motorowy wyznaczył dwóch motocyklistów do pilotowania III międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”. Są to: Andrzej Zymirski — motocyklowy mistrz Polski na rok 1949 i Stanisław Wapiński ze Związkuwa-Skry (Warszawa).

TABELA WYGRANYCH 59 LOTERII

1 dzień ciągnięcia 11 kwietnia

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 5096 w Warszawie.	30422 31048 38818 34576 697 929
Wygrana 500.000 zł padła na Nr 4259.	38028 043 39158 362 41171 344 43305
Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 63311 81000 108169.	859 44532 46401 48384 49532 50251
Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 16558 18627 39216 43932 47474 50264 78211 85828 86504 86723 87822 104128.	304 770 53804 54915 58067 098 59573
Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 11675 11891 29101 36358 36820 54718 93871 96738 97518 98350 103538 104721.	61884 65018 67074 70256 925 71592
Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 654 4051 6560 9196 14114 14441 18094 20594 28308 24130 29048 29508 30206 39085 44244 47406 51430 53985 59419 67169 69807 70339 70460 70486 78443 74633 74883 76990 78832 78996 80959 86169 86246 86498 94760 99136 101975 105240 106135 107287 108947.	76996 77649 79366 81178 444 726
Wygrane po 8.000 zł padły na NrNr: 13 308 1116 3516 8979 6064 8907 9788 11310 11614 13949 14197 15129 15775 16366 16816 17470 17740 18125 18152 18527 19523 19738 21268 21644 22208 23099 26743 27317 27541 28640 28698 28855 29880 30694 31110 31399 31359 31390 31584 32031 32333 33108 33214 33246 33674 35690 36690 40095 40128 41049 43991 44169 45481 46240 46819 50168 52994 53988 54100 55821 59066 59910 60008 60268 61929 64487 68619 71832 72901 74478 75466 75983 77505 78814 80016 81961 82243 86917 87110 87910 89486 93339 93805 94979 96887 97294 99540 100759 102990 103066 105627 105974 106293 106458 107110 108593.	984 627 36 46 93 717 320 919 41 2081
Wygrane po 4.000 zł padły na NrNr: 2207 3277 378 788 4994 5075 7909 9243 659 887 10153 11688 14105 15768 16054 18118 610 19018 20246 21955 791 22874 530 562 756 962 28224 395 680 26615 26770 29536	52 66 90 3 158 87 222 61 310 6 34

Najsztywny ciąg wygranych podany będzie jutro.

WEŁNE owczą - prana Toruńska Przedziałnia

przyjmujemy do przerobu Toruń, Jędrzejowska 13

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — PIĄTEK, 14 KWIEŃNIA 1950 r.

5.10 Początek audycji 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wszelchnia radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieszy Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Radio-kronika. 14.55 Sprawy morskie. — 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Książki (CUDA POLSKIE) Tetry i Podhale

kupię 0271

Oferty IKP Bydgoszcz „JD 1899”

WOLNE POSADY

Krawcowa młodsza, samotna siza pierwszorzędna potrzebna. Oferty IKP Bydgoszcz „269”. (0269)

Dziewczyna

z gotowaniem potrzebna. Bydgoszcz, Król Jadwigi 2/6. (0272)

Do naszych Inserterów!

Zawiadamiamy, że z dniem 1 kwietnia 1950 r. również wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe przyjmują OGŁOSZENIA DROBNE do naszego pisma.

ADMINISTRACJA ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

D R U K I

wykonuje DRUKARNIA POLSKA Spółdzielnia Wydawnicza „ZRYW” BYDGOSZCZ, Czerw. Armii 18

WSZELKIEGO RODZAJU

Organista potrzebny na wiejską parafię. Okolica Bydgoszczy. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz „Organista”. (0268)

RÓŻNE

Unieważniam zagubioną leg. Ubezpieczalni Społecznej wyd. Bydgoszcz Mielczarek Józefa. (0190)

Unieważniam zagubione wszelkie dokumenty książkowe RKU wyd Bydgoszcz, kartę rzemieślniczą wyd. Szubnie Szulc Kazimierz. Rynarzewo. 0191

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stałina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedorozumienie pisma, spowodowane słabą wyraznością, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie wraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECENĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KĄDEGÓ MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPLAĆC NA KONTO PKO nr VI-1868. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42. OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—350 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.